

308. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 21 X 1885 Rkp. BJ 6520 k. 336-337.

[Tłumaczenie:]

[k. 336r]

Paryż, 21 października 1885

7, rue Guénégaud

Oto, drogi Panie, wszystkie gazety o Panu mówią, w postaci depesz ze wszystkich stolic, nawet z Sankt Petersburga. Gazety często podają nieprawdziwe informacje. Oby Bóg zechciał, by tym razem miały rację. Jak sądzę, zostaje Panu jeszcze rok cierpienia w czterech ścianach i jeśli lata spędzone na wsi liczą się podwójnie, to lata spędzone w więzieniu liczą się przynajmniej potrójnie. Niestety, Sas Kulczycki¹ przyłączył się do tej dziennikarskiej wrzawy. Wiem, że przyświecają mu wspaniałe intencje względem Pana, ale jest on przynajmniej tak samo próżny co szlachetny – szlachetny zgodnie ze swoim mniemaniem – a to nie jest mało powiedziane. Miłość własna działa na mnie jak [k. 336v] płachta na byka. Otóż Kulczycki jest bardziej dumny z bycia Sasem, niż Sapieha jest dumny ze swego herbu, i nie może on poruszyć żadnego tematu, nie prostując się jak struna i nie wypinając dumnie piersi, ponieważ jeden z jego przodków podobno tak bardzo się zasłużył przy wyzwaniu Wiednia², że Franciszek Józef³ słusznie by postąpił, gdyby podzielił się swymi państwami z byłym szambelanem Jego Świątobliwości. Iluż naszych rodaków, niestety, konkuruje z Panem Bogiem i są przekonani, że to właśnie oni stworzyli niebo i ziemię! Proszę zapytać Dienheima-Brochockiego⁴, co jest najważniejsze dla Polski... a odpowie Panu bez mrugnięcia powieką, że tym czymś jest ustalenie, iż jego ród jest starszy [k. 337r] od Hohenzollernów! Duchiniński⁵, w broszurze poświęconej swemu własnemu jubileuszowi! rozbija sobie o nos całą kolekcję kadzielnic⁶. Z góry się cieszy na myśl o ogromnych zaszczytach, jakimi zgodnie z jego przekonaniem obsypią go potomni. Już w podtytule ogłasza swój triumf, nie domyślając się, że jego publikacja wraz z poprzednią zostaną uratowane od zapomnienia jedynie z tego samego powodu, który sprawia, że zachowujemy na czas spleenu rapsodie księdza Baki⁷ i księdza Praniewicza⁸. Nie ma znaczenia! Jestem gotów wybaczyć Sasowi, pseudo-wybawicielowi [k. 337v] Wiednia, że nie zmarł

¹ Władysław Sas Kulczycki – zob. list nr 213.

² Franciszek Józef Kulczycki (1640-1694) – dyplomata i tłumacz z języka tureckiego, dragoman Kompanii Handlu Wschodniego.

³ Franciszek Józef I – zob. list nr 70.

⁴ Aleksander Dienheim-Brochocki-Szczawiński (1841-1907) – inżynier technolog, uczestnik powstania styczniowego, na emigracji w Paryżu i we Włoszech, w 1866 r. był komisarzem przy rządzie włoskim do spraw Legionu Polskiego.

⁵ Franciszek Henryk Duchiniński – zob. list nr 81.

⁶ Franciszek Duchiniński, *Drugi mój 25-letni jubileusz, niektóre szczegóły z pierwszego z 1860*, Paryż 1885.

⁷ Józef Baka (1707-1780) – jezuita, poeta, pisarz religijny, znany m.in. z poezji zamieszczonych w zbiorze *Pienia święte i rymy pobożne z rozmaitych pisarzy*, Wilno 1801.

⁸ Tomasz Praniewicz (1793-1869) – urodzony na Żmudzi, ksiądz, poeta-grafoman, pięć lat spędził na misji w Ameryce, od 1828 r. przebywał w Paryżu, był kapelanem Czartoryskich.

bezpomnie, jeśli to głośne przypomnienie o nadchodzącej groźnej zimie pod północnym niebem dało Panu możliwość udać się pod niebo południa. Czekam na powrót mojej żony i córek⁹ pod koniec tego tygodnia.

Niech Bóg ma Pana w swej opiece, drogi Panie, i oby położył kres Pańskim cierpieniom!

Władysław Mickiewicz

⁹ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80; Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98 i Maria Mickiewiczówna – zob. list nr 240.